

Dorota ZDYBEL

### Wartości społeczne w świadomości dorastającej młodzieży

Social Values in the Awareness of Teenagers

Poglądy młodego pokolenia na świat i życie, jego stosunek do rzeczywistości społecznej, do zastanych wartości i norm, do odbywających się przemian i panujących ideologii, to problem zawsze aktualny. Jego całościowe ujęcie nie jest łatwe, toteż stan wiedzy w tym zakresie bywa na ogół niezadowolający. Przyczynia się do tego zarówno ogromne zróżnicowanie młodzieży (wielość podkultur młodzieżowych), jak też jej podatność na wpływy zewnętrzne. „Żadna inna grupa społeczna nie bywa tak często i łatwo używana do rozgrywek politycznych [...] manipulowana z zewnątrz i «wpuszczana w maliny», jak młodzież. [...] Wrażliwość polityczna i moralna społeczeństw rośnie wydatnie wtedy, gdy powstaje zagrożenie dla własnej młodzieży, dla własnych dzieci. I o tym wiedzą politycy, chętnie naciskając tę dźwignię dla osiągnięcia własnych celów”.<sup>1</sup> To prawdopodobnie stanowi główny powód, dla którego zainteresowanie problemami młodzieży wzrasta w okresach niepokoju i napięć społecznych.

Również ostatnio daje się zauważyć nasilenie dyskusji wokół tych zagadnień. Popularna stała się teza, że polska młodzież w nowej rzeczywistości społecznej wykazuje niepokojącą bierność, bezradność, niechęć czy nieumiejętność wzięcia na siebie pełnej odpowiedzialności za własny los. W opinii publicznej funkcjonuje stereotyp głoszący jakoby obecna młodzież była pozbawiona wielkich, ponadczasowych ideałów, nastawiona wobec życia konsumpcyjnie i roszczeniowo. Czy tak jest rzeczywiście? Jaki jest system wartości młodych Polaków lat dziewięćdziesiątych? Jakie wartości zajmują w nim naczelne miejsca? Oto pytania, nad którymi zastanawiają się dziś ludzie odpowiedzialni za wychowanie młodzieży.

Próba włączenia się w ten nurt rozważań były badania przeprowadzo-

<sup>1</sup> M. Kozakiewicz: *Młodzież w okresie przelomów*, Warszawa 1984, s. 14—16.

ne przez grupę seminaryjną pod kierunkiem prof. M. Filipiaka. Ich przedmiotem był system wartości dorastającej młodzieży lubelskiej.<sup>2</sup> Jeden z problemów szczegółowych dotyczył miejsca i roli w tym systemie wartości o charakterze społecznym. Niniejsze rozważania nie stanowią raportu z tych badań, choć często będą się odwoływać do ich wyników. Zamierzeniem moim jest prezentacja ogólnych wniosków na temat stosunku badanej młodzieży do niektórych wartości społecznych. Pragnę również zasygnalizować podstawowe źródła tego stanu rzeczy oraz wskazać na potencjalne zagrożenia dalszego rozwoju społecznego młodych ludzi.

Na wstępie warto pokusić się o naszkicowanie, choćby w ogólnych zarysach, tendencji rozwojowej systemu wartości społecznych cenionych przez młodych Polaków w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Takie tło porównawcze pozwoli na umiejscowienie poglądów badanej młodzieży w pewnym *continuum*, a zarazem ułatwi adekwatną ocenę istniejącego stanu rzeczy.

Badania nad systemem wartości młodzieży prowadzone w latach 70. pozwalają zamknąć charakterystykę tego pokolenia w konkluzji: ideałem życiowym przytłaczającej większości młodych ludzi była mała stabilizacja. Ani kariera, ani służba społeczeństwu, ani zabawa nie stanowiły dla tego ideału konkurencji. Dominujący w młodzieżowych systemach zespół wartości został przez badaczy nazwany „syndromem egzystencjalno-afiliacyjnym”.<sup>3</sup> Charakteryzuje się on orientacją na trzy typy wartości: szczęście osobiste (realizowane głównie przez założenie rodziny), podstawy egzystencji materialnej (mieszkanie i praca zapewniająca środki utrzymania) oraz przyjaźń i harmonijne stosunki z najbliższym otoczeniem społecznym. Łatwo zauważyć, że nie mieszczą się w tym schemacie wartości makrostrukturalne, zorientowane na cele ideowe i polityczne lokowane poza najbliższym środowiskiem społecznym.

Zjawiskiem charakterystycznym dla systemów wartości i postaw społecznych wszystkich Polaków, a zatem i młodzieży w tym okresie była tzw. próżnia socjologiczna.<sup>4</sup> Polegała ona na swoistym kryzysie więzi społecznej, którego wyrazem był brak struktur pośrednich pomiędzy poziomem grup naturalnych a poziomem narodu jako wspólnoty socjokulturowej, w stosunku do których występowałyby postawy identyfikacji.

Zarysowany wyżej obraz uległ dość radykalnej przemianie na początku

---

<sup>2</sup> Badania zostały przeprowadzone w okresie od października 1990 do lutego 1991. Objęto nimi 365 osób w wieku 14–18 lat, w tym 175 uczniów klas ósmych lubelskich szkół podstawowych.

<sup>3</sup> K. B u j a k: *Nauczyciel i szkoła a wychowanie do struktur społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 1, s. 114–115.

<sup>4</sup> S. N o w a k: *Społeczeństwo polskie II połowy lat osiemdziesiątych. Próba diagnozy stanu świadomości społecznej*, „Studia Socjologiczne” 1988, nr 1, s. 50.

lat 80. W tym okresie nasilenia emancypacji społecznej młodzież nie tylko żywo interesowała się zagadnieniami makrospołecznymi, ale bardzo aktywnie włączyła się w działania na rzecz ich przemian. Tłumaczono tę zmianę istnieniem tzw. „struktur latentnych”<sup>5</sup>, na które składały się głównie wartości humanistyczne, ukształtowane na fundamencie filozofii chrześcijańskiej. Jednak nawet wtedy postawy aktywizmu i podmiotowości były obecne jedynie wśród nielicznych kręgów młodzieży (w tzw. kręgach etosowych), które pociągnęły za sobą niezdecydowaną większość. Autentyczne zaangażowanie młodzieży na rzecz realizacji społecznych ideałów, takich jak wolność, demokracja, praworządność i sprawiedliwość społeczna, spowodowało ożywienie ukrytych dotąd pokładów sił. Ale była to jedynie sytuacja przejściowa. Kolejne lata przyniosły stopniowe obojętnienie młodzieży na sprawy ogólnospołeczne, co K. Bujak ujął następująco: „kręgi etosowe [...] zachowały wartości podmiotowe i nadal je rozwijają, reszta zaś wraca w swych aspiracjach do wartości egzystencjalno-afiliacyjnych”<sup>6</sup>.

Tę konkluzję potwierdzają badania prowadzone w drugiej połowie lat 80. Za podstawowy rys charakterystyczny młodych Polaków w tym okresie Instytut Badań Problemów Młodzieży uznał nastawienia ucieczkowe, czyli eskapistyczne.<sup>7</sup> Mogą się one przejawiać w różnej formie. U jednych występują jako ucieczka w prywatność i zubożenie na perspektywy rozwojowe własnego kraju i narodu (czyli to, co jest określane jako alienacja społeczna, a co Z. Kwieciński nazywa „odobywatelnieniem młodzieży”<sup>8</sup>). U innych przybierają postać ucieczki od dorosłości (niechęć do osiągnięcia społecznej dojrzałości) lub ucieczki od kultury dominującej w sferę niekonwencjonalnych ruchów młodzieżowych (parareligijnych, ekologicznych, muzycznych). Wreszcie najbardziej skrajna postać eskapizmu to bunt, agresja i chuligańskie wybryki, które w pewnych kręgach młodzieży przybierają formę stylu życia. Inną skrajną formę ucieczki stanowi emigracja (autorzy cytowanego raportu szacują, że w latach 80. wyemigrowało z Polski około 300 tysięcy młodych ludzi).

Młodzież końca lat 80. cechuje zatem spadek naturalnej młodzieńczej dynamiczności, energii i chęci ulepszania świata. Zastąpiła ją postawa wycofywania się, bierności i oczekiwania. Dotyczy ona wszystkiego, co publiczne, podlegające kontroli dorosłych. Z. Kwieciński mówi wręcz o zjawisku wyłączenia problemów i zdarzeń sfery publicznej z treści świadomości młodzieży „na poziomie zagrożenia analfabetyzmem funkcjonal-

<sup>5</sup> Bujak: *op. cit.*, s. 115.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> M. Balcerek, G. Nowacki, M. Szymańczak (red.): *Młode pokolenie czasu kryzysu i reform*, Warszawa 1988, s. 7—8.

<sup>8</sup> Z. Kwieciński, L. Witkowski: *Młodzież w sytuacji pogranicza. Aspekty rozwojowe i edukacyjne*, Toruń 1990, s. 49.

nym”.<sup>9</sup> Szczególnie niepokojące jest wycofywanie się młodzieży z działań na terenie własnej szkoły. A przecież jest to miejsce, w którym tempo i ton życia powinni nadawać właśnie ludzie młodzi. Badania wykazują, że jedynie nikły procent uczniów bierze udział w pracach samorządu szkolnego. Bierna większość, dostrzegając potrzebę takiej działalności, krytycznie ocenia jej dotychczasowe efekty.<sup>10</sup> Najczęstsze zarzuty to: fasadowość, brak autentyzmu, podporządkowanie osobistym korzyściom członków lub zbyt duże uzależnienie od dyrekcji.

Podstawowym zarzutem, jaki młodzież stawia szkole nie jest, wbrew obiegowym opiniom, przemęczenie nauką, ale niekorzystna atmosfera, złe stosunki między nauczycielem a uczniem (przedmiotowe traktowanie ucznia, poniżanie jego godności). Równie krytycznej ocenie podlega postawa moralna wychowawców: przejawy niekompetencji czy wręcz nieuczciwości moralnej i zawodowej, rozbieżność między słowem a czynem. Żle zorganizowana szkoła zmusza do przystosowania się do istniejących warunków kosztem własnej podmiotowości i tożsamości, a poprzez to wychowuje ludzi o moralności przystosowawczej, „poszukiwaczy aprobaty”<sup>11</sup>, którzy nie są zdolni do twórczego kształtowania własnego losu, lecz jedynie do „wystawiania transparentów osobowości”.<sup>12</sup>

Kolejnym rysem charakterystycznym młodzieży w tym okresie jest silna orientacja wspólnotowo-moralna. Wartości afiliacyjne i moralne, związane ze sferą życia duchowego i stosunków międzyludzkich, zajmują czołowe miejsca w hierarchiach spychając w lekceważenie lub wręcz zapomnienie społeczne ideały dobrego obywatela. Na młodzieżowe wyobrażenie sukcesu życiowego składają się: szczęście rodzinne, odwzajemniona miłość, grono dobrych przyjaciół oraz ludzki szacunek i poważanie. Obrazu tej małej stabilizacji dopełniają: wykształcenie i praca, najczęściej traktowane instrumentalnie, podporządkowane rodzinie jako wartości nadrzędnej. Oczywiście zdarzają się wyjątki od tego modelu, ale nieliczne. Załedwie wąska grupa młodzieży wychodzi w swych wyobrażeniach poza wzorzec przyzwoitego życia poświęcając nieco więcej uwagi wartościom prospołecznym i perfekcjonistycznym.

Badania zgodnie wykazują, że młodzież polska końca lat 80. to młodzież zagubiona i zdezorientowana, rozpaczliwie poszukująca nowych ideałów i wartości w przeświadczeniu, że te, które jej wpajano w procesie wycho-

<sup>9</sup> Z. Kwieciński: *Zagrożone pokolenie? Kompetencje poznawcze a orientacja społeczna i moralna młodzieży*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 1, s. 61.

<sup>10</sup> M. Gerula: *Świadomość polityczna i prawna młodzieży*, Wrocław 1985, s. 83—89.

<sup>11</sup> Bujak: *op. cit.*, s. 112.

<sup>12</sup> Z. Kwieciński: *Młodzież wobec wartości i norm życia społecznego*, Toruń 1987, s. 258—260.

wania, nie znajdują odbicia w rzeczywistości. W tych poszukiwaniach młodzi ludzie oczekują pomocy od dorosłych — rodziców, wychowawców, ale często są pozostawieni sami sobie. Taka sytuacja potęguje lęk przed światem, wyzwała różne mechanizmy obronne, przyczynia się do przeżywania silnych niepokoju i konfliktów wewnętrznych. Większość socjologów poszukując przyczyn tego stanu rzeczy przychyliła się do zdania M. Balcerka, że „to nie ludzie młodzi błędzą, ale raczej rzeczywistość jest «chora» i to ona wymaga terapii [...]”.<sup>13</sup>

Wydaje się, że na początku lat 90. sytuacja polskiej młodzieży nie uległa zasadniczej zmianie. Niepowtarzalny klimat ustroju posttotalitarnego, atmosfera rodzącego się pluralizmu, ciągłych i szybkich zmian, destabilizacji i niepewności nie sprzyjają kształtowaniu prawidłowych postaw społecznych. Natłok oferowanych ideologii, mniej lub bardziej atrakcyjnych stylów życia a zarazem brak przygotowania do samodzielnego i twórczego dokonywania wyborów, zamiast stymulować rozwój osobowości jedynie utrudniają orientację w świecie wartości. Często pozbawieni wsparcia wychowawczego młodzi ludzie znów czują się zepchnięci na margines życia społecznego i nieco zagubieni.

W jakim stopniu dzisiejsza młodzież różni się od swoich rówieśników z poprzednich lat? Wyniki moich badań nie pozwalają na optymistyczną ocenę stanu świadomości społecznej badanych nastolatków. Głównym celem badań było ustalenie horyzontu postrzegania świata społecznego przez dorastającą młodzież oraz katalogu cenionych przez nią wartości społecznych.<sup>14</sup> Dla celów empirycznych wyróżniono trzy główne grupy wartości życia społecznego:

- 1) kształtujące więzi międzyludzkie (uczciwość, życzliwość, tolerancja, wrażliwość moralna, prawdomówność i in.),
- 2) związane z powinnościami wobec narodu (praca, patriotyzm itp.),
- 3) związane z ochroną i pomnażaniem dobra wspólnego (zaangażowanie społeczne, wolność, pokój, równość, demokracja, sprawiedliwość).

Badania koncentrowały się wokół czterech głównych kręgów tematycznych:

- a) hierarchii wartości codziennych i uroczystych<sup>15</sup>,

---

<sup>13</sup> M. Balcerk: *Zakończenie*, [w:] Balcerk, Nowacki, Szymańczyk: *op. cit.*, s. 143.

<sup>14</sup> Wartości społeczne pojmowane w sensie adresowym, tzn. odnoszące się do obiektów społecznych.

<sup>15</sup> Wartości codzienne stanowią cele i dążenia człowieka w praktyce życiowej. Są przedmiotem starań na co dzień, decydują o sensie życia. Wartości o charakterze uroczystym zaś to takie, w obronie lub na rzecz których człowiek jest gotów w sytuacji wyjątkowej poświęcić inne ważne dla siebie wartości. Por.: J. Mariański: *Postawy społeczno-moralne młodzieży płockiej*, Płock 1984, s. 108.

- b) katalogu wartości podstawowych<sup>16</sup>,
- c) gotowości do działań prospołecznych,
- d) wzoru człowieka wartościowego społecznie.

Uzyskane wyniki świadczą, że wśród badanej młodzieży dominuje skoncentrowanie się na najniższych kręgach integracji społecznej, tzn. na poziomie rodziny i grona przyjaciół. Konsekwencją tego jest wyraźna prywatyzacja systemów wartości oraz silna orientacja na mikrostruktury i te wartości, które sprzyjają harmonijnemu funkcjonowaniu jednostki w małych grupach. Stanowią je głównie umiejętności interpersonalne oraz wartości związane z realizacją elementarnych norm moralnych w stosunkach z innymi ludźmi. Natomiast wartości związane z funkcjonowaniem makrostruktur społecznych, stanowiące opis idealnej, pożądanej rzeczywistości społecznej (wolność, sprawiedliwość itp.) mają dla badanych znacznie mniejsze znaczenie, choć nie są im zupełnie obce.

Bardzo wyraźna jest także tendencja, aby życie społeczne oceniać i wartościować z perspektywy stosunków między ludźmi, bezpośrednich kontaktów interpersonalnych. Efektem tego jest zdecydowana preferencja wartości decydujących o jakości takich kontaktów oraz skupienie uwagi na jednej tylko dziedzinie życia społecznego — moralności. Aktywność społeczna, udział w konfliktach i sporach społeczno-politycznych nie mieści się ani w sferze indywidualnych aspiracji na przyszłość, ani w ramach aprobowanych czy postulowanych wzorów zachowań. Automatycznie i konsekwentnie wartości związane z ochroną i pomnażaniem wspólnego dobra mają niższą rangę niż wartości moralne, realizowane w życiu osobistym jednostki.

Taka perspektywa postrzegania i wartościowania świata nie wydaje się szczególnie dziwna ani u dorastającej młodzieży, ani we współczesnym, sformalizowanym świecie. Wynika ona z silnej identyfikacji z grupą naturalną, rodzinną i rówieśniczą. Pytanie brzmi: czy można w tym obrazie dostrzec pozytywną tendencję rozwoju? Aby na nie odpowiedzieć, trzeba scharakteryzować obraz człowieka, jaki wyłania się z dokonywanych przez młodzież wyborów wartości. Akceptowany wzór człowieka wartościowego (rozumiany jako zestaw postulowanych cech, a nie konkretna postać do naśladowania) nie wychodzi poza pewien schemat przeciętnej, „przyzwoitej” jednostki. Jest to mianowicie osobnik o wysokich walorach moralnych, uczciwy, religijny, praworządny, pracowity, dbający o własną rodzinę, utrzymujący dobre kontakty z najbliższym otoczeniem, którego szacunek i poważanie pragnie zdobyć, stroniący jednak od czynnego angażowania się w szerszą działalność społeczną. Ma on świadomość pewnych powin-

<sup>16</sup> Wartości podstawowe — konstytuujące system społeczny, stanowiące podstawę jego integracji.

ności wobec społeczeństwa, w którym żyje. Ogranicza je jednak do obowiązków rodzinnych, poprawnego stosunku do drugiego człowieka, pracy i przestrzegania prawa oraz najogólniej pojętego patriotyzmu, tzn. jest gotów do obrony swego kraju w chwili zagrożenia (tradycyjny wzór żołnierza-patrioty jest nadal aktualny).

Sceptycy powiedzą — nudna przeciętność nastawiona na niewybijanie się z tłumu. A gdzie wykształcenie, doskonalenie własnej osobowości, twórczość, ludzka indywidualność, kariera? Otóż badana młodzież deklaruje wysoką ocenę wykształcenia. Jego zdobycie uważa za jeden z najważniejszych celów swojego życia (następny po założeniu rodziny i posiadaniu przyjaciół), lecz jednocześnie traktuje je jak wartość wyłącznie osobistą, tzn. decydującą o ocenie własnego życia w kategoriach sukces—porażka, ale nie stosującą się do oceny społecznej przydatności i wartości człowieka. Nie jest to z pewnością korzystna perspektywa postrzegania tej wartości. Na pocieszenie można dodać, że takiego kryterium oceny wartości człowieka nie stanowią również wartości materialne. Zdecydowanie zaś nie mieszczą się w młodzieżowych systemach wartości kariera, sława i władza, czyli wartości prestiżowe.

Dociekliwi znów zapytają: a gdzie w tym wzorze miejsce na wielkie społeczne ideały, które tak niedawno stanowiły „dekalog polskiej odnowy społecznej”<sup>17</sup>? Okazuje się, iż badana młodzież ma dobre rozeznanie w wartościach podstawowych, tzn. ma sprecyzowane wyobrażenie pożądanej rzeczywistości społecznej i potrafi dokonać jej opisu w kategoriach postulatów działań. Potrafi także dokonać krytycznej oceny istniejącej rzeczywistości, lecz jednocześnie odmawia podjęcia wysiłku na rzecz jej ulepszenia i realizacji tej idealnej wizji. Zatem idealizm tej młodzieży ogranicza się wyłącznie do sfery wyobrażeń, nie obejmując potencjalnych działań. Można rzec, że idealizmowi poglądów towarzyszy realizm postaw, tzn. silne poczucie rzeczywistości, którego wyrazem jest zdecydowana niechęć do działań na szerszym forum, spowodowana przekonaniem o własnej bezsilności w tej dziedzinie.

Przekonanie to zresztą badana młodzież wyraźnie deklaruje. Psychologia nazywa taką postawę brakiem poczucia podmiotowości, ostrzegając zarazem, że ma ona szerokie konsekwencje, do których należy nie tylko zablokowanie twórczej aktywności, ale również wyzwolenie niepożądanych mechanizmów obronnych (lęk, agresja, regresja, ucieczka). Brak poczucia sprawstwa powoduje, że badana młodzież woli pozostawać w roli czujnego, krytycznego obserwatora, jakby oczekując na bardziej sprzyjające warunki, aniżeli angażować się w działanie z góry skazane — we własnym odczuciu — na niepowodzenie. W ten sposób jedyną dziedziną, w której na-

<sup>17</sup> Balcerek, Nowacki, Szymańczak: *op. cit.*, s. 6.

stolątek widzi możliwość swego wpływu, pozostaje sfera życia moralnego w jej osobistym wymiarze. Z tym prawdopodobnie należy wiązać wyższą gotowość badanych do pomagania konkretnemu człowiekowi niż do działań na rzecz anonimowej zbiorowości, jaką dla młodych ludzi jest społeczeństwo. Taką postawę można określić jako „odmowę współdziałania” w życiu społecznym i nie trzeba wyjaśniać, jak bardzo jest ona niekorzystna zarówno ze społecznego, jak i indywidualnego punktu widzenia.

Jakie są przyczyny takiego stanu świadomości młodych ludzi? Niewątpliwie należą do nich mankamenty polskiej rzeczywistości społecznej, ale także błędy w sztuce wychowawczej: powierzchowność i fikcyjność działań, źle pojęty trening w czynnościach społecznych, sprowadzony do pompacyjnych akademii „na cześć” i szkolnych gazetek czy niedbała postawa wychowawcy. Często można spotkać socjologiczne analizy zmierzające do „usprawiedliwienia” nieefektywnych działań pedagogicznych za pomocą trudnych warunków życia społecznego. Czy jednak jest to powód wystarczający? Nawet w niekorzystnej sytuacji gospodarczej można prowadzić efektywne oddziaływania wychowawcze, autentycznie wspomagać rozwój młodych ludzi, nie pomijając kształtowania pewnych sfer osobowości jedynie dlatego, że jest to trudniejsze od „wtłaczania” wiedzy i egzekwowania jej.

W moim przekonaniu istnieją dwa podstawowe warunki skutecznych działań wychowawczych szkoły: dobrze przygotowana kadra wychowawców i apolityczność szkoły jako terenu tych działań. Szkoła, która w świadomości młodego człowieka reprezentuje ogół instytucji i organizacji społecznych, dostępnych bezpośrednio codziennemu doświadczeniu, nie powinna być traktowana jako narzędzie osiągania celów politycznych. Prowadzi to bowiem do nieodwracalnego okaleczania osobowości młodych ludzi. A prawdziwym zadaniem szkoły jest przecież wspomaganie i stymulowanie rozwoju młodzieży.

#### SUMMARY

The starting point of discussion was the analysis of the developing tendency of the system of social values appreciated by young Poles in 1970—1990. Confrontation of this with the author's own studies leads to a conclusion that a clear privatization of young people's systems of values is taking place. This has significant consequences for the perspectives of perception and evaluation of the social world by young people. The most important include: the narrowing of activities to one's own private life and to morality in interpersonal contacts, a narrow model of a 'decent' individual as a model of a valuable man, idealism of views and realism of attitudes, 'refusal to participate' in the life of society as a manifestation of no sense of subjectivity. The main causes of that situation are the shortcomings of the Polish social reality and errors in education and upbringing.